

# Przemysław Wołosz

---

## Izba poznańska

---

Palestra 21/8-9(236-237), 117-118

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nem Rady Adwokackiej adw. Jerzym Kiełbowiczem. W toku posiedzenia przedstawiciel KC KPB, w zainteresowaniach służbowych którego znajduje się m.in. praca bułgarskiego wymiaru sprawiedliwości, zapoznał zebranych ze strukturą organów państwowych, a zwłaszcza organów wymiaru sprawiedliwości w Bułgarii, i z głównymi aktami prawnymi normującymi tę działalność, oraz poinformował o bułgarskich osiągnięciach w zwalczaniu

przestępczości. W wystąpieniach gospodarzy: sędziów, prokuratorów i adwokatów zwracano uwagę na osiągnięcia lubelskich organów wymiaru sprawiedliwości i na wzajemną współpracę między poszczególnymi jego podmiotami oraz zapoznano bułgarskiego gościa z charakterem pracy poszczególnych ogniw ochrony prawnej w PRL.

*adw. Ferdynand Rymarz*

### Izba poznańska

W dniach 6—9 maja 1977 r. odbył się w Wielkopolsce Ogólnopolski Adwokacki Zlot Samochodowy. Został on zorganizowany przez Koło PTTK Nr 17 przy Radzie Adwokackiej w Poznaniu w wykonaniu zobowiązań, podjętych przez adwokatów Dominika Poglodzińskiego i Jerzego Pomina podczas V Ogólnopolskiego Adwokackiego Rajdu Samochodowego jesienią 1976 r. w Rzeszowie.

Zlot stanowił kontynuację wspaniałych inicjatyw środowiska rzeszowskiego z duchowym ojcem tej imprezy, niestrudzonym adwokatem Karasowskim. Przyświecały tej imprezie przede wszystkim cele integracji środowisk adwokackich oraz cele turystyczno-rekreacyjne.

W Zlocie wzięło udział 35 załóg ze wszystkich regionów kraju (w sumie przeszło 90 osób). Mimo spiętrzonych trudności, związanych zwłaszcza z zakwaterowaniem i nielicznym składem komitetu organizacyjnego, Zlot zyskał niemal wruszające uznanie gości i całkowicie spełnił powyższe cele.

Uczestniczące w Zlocie załogi spoza Izby poznańskiej przybyły do Poznania w dniu 6 maja 1977 r., gdzie zapewniono im noclegi.

W dniu 7 maja 1977 r. goście zwiedzali zabytki Poznania, a w godzinach popołudniowych odbyło się przy kawie spotkanie towarzysko-zapoznawcze, na

którym organizatorzy omówili trasę i warunki rajdu samochodowego przewidzianego na dzień następny, po czym zebrani udali się na specjalnie zarezerwowany dla adwokatury spektakl renomowanego kabaretu „Tey”.

Dnia 8 maja br. nastąpił start do rajdu samochodowego, który wiódł drogami województwa poznańskiego — przez Kobylnicę, Wierzenicę, Lednicę, Czarniejewo, Gniezno, Środę, Kórnik — do Błażejewka, gdzie w Ośrodku Wypoczynkowym Zjednoczenia PGR znajdowała się meta rajdu. Przy starcie uczestniczące załogi otrzymały okolicznościowe plakietki i proporczyki. Trasa rajdu składała się z odcinków jazdy na orientację i prób sprawnościowych oraz z zadań krajoznawczych i rekreacyjnych. Podczas rajdu uczestnicy zatrzymali się w Czarniejewie, gdzie zapewniono im posiłek i możliwości przejazdów konno lub powozami, a następnie udali się do Gniezna, gdzie zwiedzili m.in. katedrę, a zwłaszcza specjalnie udostępniony skarbiec arcybiskupstwa, archiwum oraz zabytkową kolekcję rzeźb sakralnych i malarstwa.

W Błażejewku załogi uczestniczyły w próbach zręcznościowych i odpowiadały na pytania z przepisów ruchu drogowego w obecności naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego KW MO w Poznaniu mjra mgra Bronisława Rakowskiego.

Imprezę uwieńczyło tradycyjne ognisko turystyczne, na którym uczestnicy Złotu prezentowali regionalne opowiadania i gadki folklorystyczne, po czym odbyła się wspólna zabawa taneczna, trwająca aż do „białego rana”.

W południe dnia 9 maja br. zostały ogłoszone wyniki rajdu i zamknięcie Złotu. W klasyfikacji załóg zamiejscowych zwycięstwo odniósł kol. Jacek Kozieradzki z Warszawy przed kol. Tadeuszem Brodniewiczem z Łodzi i kol. Marią Gawdzik ze Szczekocin.

Uczestniczący w Zlocie wyrazili uznanie dla organizatorów z Poznańskiej Izby Adwokackiej i wielki entuzjazm dla walorów turystycznych i piękna

Wielkopolski. Jednomyślnie też stwierdzono wysokie wartości integracyjne imprezy oraz konieczność kontynuowania jej na przyszłość — w interesie naszego środowiska zawodowego. Inicjatywę przejął adw. Gawdzik i zapewnił, iż dołoży wszelkich starań, aby kolejne spotkanie zorganizowała w roku 1978 Izba Adwokacka w Katowicach.

Złot poznański został zarejestrowany przez Ośrodek Badania Adwokatury w Warszawie, odnotowały go dzienniki poznańskie i ogólnopolski kalendarz turystycznych imprez samochodowych w czasopiśmie „Motor” (nr 18 z 1 maja 1977 r.).

*adw. Przemysław Wołosz*

### Izba rzeszowska

1. Wspomnienie pośmiertne o adwokacie Mirosławie Bojdeckim. W dniu 17 czerwca br. zmarł w Łańcucie adw. Mirosław Bojdecki. Zmarły należał do międzywojennej generacji prawniczej, ale zawód adwokata wykonywał dopiero od 1940 roku. Był człowiekiem zawsze uczynnym i pogodnym, bezpośrednim w kontaktach osobistych. Cechowały go nieprzeciętny urok osobisty i wysoka kultura.

Urodził się dnia 2 lutego 1908 r. w rodzinie inteligentnej w Łańcucie. Ojciec jego był notariuszem. Studia prawnicze odbywał na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1926—1930, uzyskując w 1930 roku dyplom magistra praw. Po rocznej aplikacji adwokackiej w Jaśle, odbywał następnie aplikację sądową, a po złożeniu egzaminu sędziowskiego pracował jako asesor sądowy w Sądzie Grodzkim w Lesku, a następnie, już po nominacji, jako sędzia Sądu Grodzkiego we Lwowie w latach 1936—1939 r.

Wybuch wojny zastał go w szeregach Wojska Polskiego, z którym uczestniczył w kampanii wrześniowej.

W 1940 roku pracował w indywidualnej kancelarii adwokackiej w Łańcucie.

W 1946 r. przerwał wykonywanie zawodu, by w 1956 roku znowu wrócić do adwokatury. Po utworzeniu Zespołu Adwokackiego w Łańcucie pracował w tym Zespole jako jego współzałożyciel, a następnie, aż do chwili śmierci, pełnił nieprzerwanie funkcję kierownika Zespołu.

Jako doskonały organizator, prawnik i działacz samorządowy, zostaje powołany do pełnienia funkcji wizytatora Rady, którą sprawował przez kilka kadencji. Obowiązki swoje zawodowe wykonywał nienagannie, a jego działalność zawodowa znajdowała duże uznanie w organach wymiaru sprawiedliwości. Działał również bardzo czynnie jako działacz PTTK, organizator i inicjator szeregu imprez turystycznych, a nadto miał czas na to, by zająć się miejscowym amatorskim teatrem „Lutnia”, którego był współzałożycielem. Za działalność społeczną i turystyczną odznaczony został Złotą Odznaką PTTK oraz Odznaką „Zasłużony dla Województwa Rzeszowskiego”.

Ciężka choroba przerwała jego szczególnie pracowite życie. Odszedł nagle i spokojnie.